

Sygn. akt II AKa 341/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2012r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie - II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Paweł Rysiński (spr.)

Sędziowie: SA – Maria Żłobińska

SA – Adam Wrzosek

Protokolant: – st. sekr. sąd. Anna Grajber

przy udziale osk. posiłkowej A. S.

Prokuratora Jerzego Mierzewskiego

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2012 r.

sprawy P. R. (1)

oskarżonego z art. 148 § 1 k.k.

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w. W.

z dnia 5 lipca 2012 r. sygn. akt VIII K 399/10

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, zasądza od P. R. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym 400 (czterysta) zł z tytułu opłaty.

UZASADNIENIE

P. R. (1) oskarżony został o to, że:

- w dniu 8 maja 2004 r. w P., działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia R. S. (1) pchnął go nożem w lewą stronę klatki piersiowej, co spowodowało przebicie V żebra i dwumiejscowe uszkodzenie ściany serca skutkujące zgonem pokrzywdzonego w następstwie skrwawienia się,

tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 17 stycznia 2006 r. (sygn. akt VIII K 208/05)

Sąd Okręgowy w. W. uznał go za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i z mocy art. 148 § 1 k.k. skazał go na karę 15 lat pozbawienia wolności. Wyrok ten został uchylony w postępowaniu odwoławczym.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia

29 października 2007 r. (sygn. akt VIII K 242/06) uniewinnił oskarżonego. Wyrok ten został uchylony w postępowaniu odwoławczym. Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 18 lutego 2010 r. (sygn. akt VIII K 95/08) uniewinnił oskarżonego. Również ten wyrok został uchylony w postępowaniu odwoławczym.

Obecnie po kolejnym rozpoznaniu sprawy sąd pierwszej instancji wyrokiem z dnia 5 lipca 2012 r. uznał P. R. (1), w ramach zarzucanego mu czynu, za winnego tego, że:

- w dniu 8 maja w P. wraz z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami wziął udział w pobiciu R. S. (1) i M. W., w trakcie którego zadawano w/w ciosy rękami w głowę i klatkę piersiową narażając ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszkodzenia ciała, przy czym w trakcie tego pobicia R. S. (1) został ugodzony nożem w lewą stronę klatki piersiowej, co spowodowało przebicie V żebra i dwumiejscowe uszkodzenie ściany serca, skutkujące zgonem pokrzywdzonego w następstwie skrwawienia się, to jest popełnienia przestępstwa z art. 158 § 3 k.k.

Za tak przypisany czyn skazał go z mocy art. 158 § 3 k.k. na karę 3 lat i 6 m-cy pozbawienia wolności; orzekł stosownie o tymczasowym aresztowaniu, kosztach sądowych i dowodach rzeczowych.

Wyrok powyższy apelacją na korzyść oskarżonego zaskarżyła jego obrońca.

W oparciu o podstawę z art. 438 pkt 2 k.p.k. zarzuciła wyrokowi obrazę przepisów postępowania a to:

1) art. 399 k.p.k. poprzez wyjście poza granice oskarżenia i wskazanie w opisie czynu osoby nieobjętej zarzutem pierwotnym;

2) art. 5, art. 7, art. 410 i art. 424 k.p.k. poprzez dokonywanie ustaleń w sposób dowolny, sprzeczny z zeznaniami świadków, co doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych odnośnie roli jaką miał odegrać oskarżony w zdarzeniu, poprzez nieuprawnione stwierdzenie, że był on osobą napierającą na pokrzywdzonego mimo, że znajdował się poza grupą osób w której odegrało się zajście, zupełnym pozostawieniem poza rozważaniem Sądu kwestii związanej nie tylko z rolą i zachowaniem oskarżonego, ale także kwestii świadomości oskarżonego co do tego czy miał on świadomość, że w kierunku pokrzywdzonego wyprowadzone były ciosy przez świadka G., a przede wszystkim, że któraś z osób będących w grupie posługuje się nożem, przez co zaskarżony wyrok nie poddaje się kontroli instancyjnej.

W konkluzji skarżąca wniosła o uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zarzuty apelacji okazały się chybione, argumenty użyte na ich poparcie nietrafne na tyle, że apelację należało uznać za bezzasadną w stopniu bliskim bezzasadności oczywistej.

Dlatego wystarczy wskazać co następuje.

Oczywiście bezzasadny jest zarzut z pkt 1 apelacji dotyczący obrazę art. 399 k.p.k. i wyjścia poza granice oskarżenia. Istotnie, sąd pierwszej instancji przypisał oskarżonemu (po stosownym uprzedzeniu) czyn inaczej kwalifikowany i opisany niż w akcie oskarżenia, nie mniej w żadnym razie nie wyszedł poza granice oskarżenia, dochowując tożsamości czynu zarzucanego i przypisanego – we właściwym rozumieniu tożsamości zdarzenia historycznego będącego przedmiotem zarzutu, rozpoznania i przedmiotem czynu przypisanego. Wystarczy dla oceny, czy została zachowana tożsamość czynu, przytoczyć jego opis z uzasadnienia aktu oskarżenia (k. 803 t. IV akt).

Oskarżyciel zarzucił oskarżonemu zbrodnię z art. 148 § 1 k.k. ustalając, że:

„Jedną z osób, które przebywały na dyskotecie był R. S. (1), który bawił się w towarzystwie M. N., K. P. i M. W.. Bezpośrednio po zakończeniu dyskoteki w/w wyszli na zewnątrz budynku, gdzie natknęli się na grupę ok. 10 mężczyzn, którzy wcześniej również przebywali w lokalu. Mężczyźni ci zaczęli zachowywać się agresywnie wobec pokrzywdzonego i M. W. a po pewnym etapie słownych utarczek, zaczęli ich bić pięściami. M. W. próbował uspokoić

napastników, jednakże po uderzeniu go w twarz postanowił wycofać się i zaczął odciągać R. S. (1) na bok. W tym też momencie usłyszał dziwny jego zdaniem odgłos uderzenia, a ciągnięty przez niego za ubranie R. S. (1) upadł na ziemię. Po chwili jeden spośród atakujących krzyknął do któregoś z mężczyzn, którzy z nim byli „schowaj ten nóż”, po czym wszyscy ci mężczyźni oddalili się z miejsca zdarzenia”.

Powyższe wskazuje, że oskarżonemu P. R. zarzucano zabójstwo R. S. w przebiegu pobicia przez grupę innych osób, wśród których był oskarżony uderzający pokrzywdzonego nożem. Obecnie sąd nie znajdując podstaw dowodowych do przypisania P. R. zabójstwa, uznał go za winnego udziału w bójce, której następstwem była śmierć pokrzywdzonego, powyższa analiza w sposób nie pozostawiający wątpliwości wskazuje, że czyn zarzucany oskarżonemu w a/o i przypisany w wyroku zachowują tożsamość, rozumianą jako ten sam czyn, tej samej osoby – stanowiący jedno, to samo zdarzenie historyczne.

Z tych przyczyn zarzut obrazu art. 399 k.p.k. w żadnym razie nie mógł być podzielony.

Odnosnie zarzutu z pkt 2 apelacji sąd odwoławczy zważył co następuje:

Ustalenia sądu pierwszej instancji przypisujące oskarżonemu udział w pobiciu, którego następstwem była śmierć R. S. (1) są precyzyjne, wywiedzione z przeprowadzonych w toku rozprawy dowodów z zeznań świadków obserwujących zdarzenie.

Sąd wskazuje w motywach wyroku, że ustalenia te oparł o zeznania św. S., K. (k. 4 i 6 uzasadnienia), N., P. (k. 6). W sposób jednoznaczny wynika z nich, że na R. S. (1) i M. W. początkowo napierało 3,4 mężczyzn, do których dołączyło kilku innych tworząc 8-10 osobową grupę napastników zadających pokrzywdzonym uderzenia. Wśród napastników świadkowie wskazali oskarżonego, J. G., S. K., T. R. (vide k. 4, 9, 10, 14, 17 – uzasadnienia). Analiza zeznań wskazanych świadków jednoznacznie wskazuje, że przytoczone ustalenia znajdują pełnie oparcie w owych dowodach, a ich ocena pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. Dając w/w świadkom wiarę sąd w pełni dochował reguł oceny dowodów, a swoje stanowisko należycie i przekonująco uzasadnił, dlatego nie mogły być w żadnym razie podzielone te zarzuty apelacji (pkt 2), które kwestionują ustalenia sądu w oparciu o np. zeznania osób zainteresowanych w rozstrzygnięciu sprawy i zaprzeczających swemu udziałowi w zdarzeniu, bądź w ogóle kwestionujących jego zaistnienie, czy zaprzeczających posiadaniu o nim jakiegokolwiek wiedzy. Przedstawione w apelacji argumenty mające dowodzić, że oskarżony P. R. w ogóle nie brał udziału w pobiciu muszą być uznane za dowolny, sprzeczny z ustaleniami poczynionymi w oparciu o wiarygodne dowody, pogląd skarżącego, który nie zasługiwał na podzielenie.

Podobnie trafnie uznał sąd, że oskarżony mógł przewidzieć (art. 9 § 3 k.k.) skutek z § 3 art. 158 k.k. Niemożność ustalenia, który z uczestniczących w pobiciu skutek ten wywołał, nie dyskwalifikuje faktu, że to oskarżony P. R. przyniósł nóż na dyskotekę, to jemu ochrona go odebrała na przechowanie; po zakończeniu dyskoteki św. G. oddał nóż oskarżonemu, bądź św. S. K. (2). Nie budzi wątpliwości, że pokrzywdzony w trakcie pobicia został ugodzony nożem, a sprawcy pobicia – w tym oskarżony – mieli świadomość posługiwania się w toku pobicia nożem, skoro w trakcie zajścia padły słowa: „dawaj ten nóż”, czy też „schowaj ten nóż” – jak to ustalił sąd. Dla bytu przestępstwa z art. 158 § 3 k.k. obojętnym jest stopień aktywności poszczególnych uczestników pobicia, wystarczy świadome połączenie działania jednego ze sprawców z działaniem innego (innych) sprawcy przeciwko pokrzywdzonemu, jeżeli z pobicia wynikną skutki z § 3 art. 158 k.k., a skutki te uczestnik pobicia mógł przewidzieć. Nie budzi natomiast wątpliwości, że normalny, dorosły i nie dotknięty zakłóceniami czynności psychicznych człowiek może przewidzieć, że skutkiem pobicia w trakcie którego sprawy posługują się nożem może być śmierć człowieka, jako zwykle a nie nadzwyczajne (nieprzewidywalne) następstwo takiego zachowania.

Z tych przyczyn za niezasadne uznał sąd odwoławczy również zarzuty wskazane w pkt 2 apelacji.

W konsekwencji zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy, orzekając nadto stosownie o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze.